

Popek feat. Kaczy i J, To co straci

To co kochałem, co straciłem już nigdy nie wróci
zmarłego ojca do życia nie przywróci żadna siła
spędzonych lat w więzieniu nie policzysz na palcach jednej ręki
tylko tym żyje o tym nagrywam, Firma tak się nazywam
biorę muzykę i na niej się wyżywam
Polska moim domem, już tam nie bywam
10 lat jako wygnaniec tak się skończył z diabłem taniec
to ciąży nade mną jak klątwa, serce eksploduje jak bomba
tu nie chodzi o pieniądze na kontach
ważniejsze od pieniędzy domowe ognisko
zrozumiesz to jak stracisz wszystko
lekcja jest prosta, legnie wszystko w gruzach
buduj wszystko od podstaw Proceder, Firma, WWO
straciliśmy dużo, ale mamy wielką siłę
nigdy w życiu w siebie nie zwątpiłem ej
[x2]
morda, całym sercem walcz o życie
stawka tu jest większa niż myślicie
wolność to pułapka
możesz mi nie wierzyć, ale to prawda
nie potrafię powiedzieć ile straciłem tamtego dnia
niech zostanie to zagadką, tylko dobry rap
który cię nie razi żadną czerstwą gadką
żaden procent, żaden sampel
ile straciliśmy w dniu, gdy hip-hopolo wymyślił jakiś babret
wiem czego nie stracę na pewno na prawym ramieniu tatuaż z Zetką
w moim promieniu zaufani są ze mną
za nimi idę w ciemno, bo raz kozie śmierć
nie ma większej straty niż ludzka śmierć
nogi z waty czyli za życia to ćwierć
silniejsza od psychiki narkotyków chęć
to co straciłem tylko dla moich braci
jak każdy dzień w doświadczenia bogaci
się myliłem, los próbował wadzić, mamy siłę
stawiam światło na Janka mogiłę
[x2]
morda, całym sercem walcz o życie
stawka tu jest większa niż myślicie
wolność to pułapka
możesz mi nie wierzyć, ale to prawda
wszystkie te chwile bijące mocniej serce
przypominają mi to co robię i gdzie jestem
życie jest zbyt krótkie by powalać słabości
to co straciłem nie wróci a mój pościg wciąż trwa
przeznaczenie goni mnie jak klątwa
znowu nie jestem pewien następnego stopnia
co nowy dzień da czy zadaniom sprostim
przez całą drogę będzie mi jakaś dupa zazdrosna
znam to od podstaw, dzieciaku uwierz
uliczne życie, nigdy tego nie zrozumiesz
rób to co umiesz, bo stracić można wiele
niejeden brat wspomina te wszystkie niedziele
spędzone tam po drugiej stronie muru
gdzie pełno szczurów pragnie tylko twego bólu
lepiej kontynuuj to czego jesteś pewien
ja pozostanę tu, bo mocno wierzę w siebie, elo
[x2]
morda, całym sercem walcz o życie
stawka tu jest większa niż myślicie
wolność to pułapka
możesz mi nie wierzyć, ale to prawda